

Towarzystwo Miłośników Starego Sącza

KRONIKI MUZEALNE

ludzie, fakty, wydarzenia

Nr 6

(WYDANIE ROCZNICOWE)



Stary Sącz 2007

Towarzystwo Miłośników Starego Sącza

KRONIKI MUZEALNE
ludzie, fakty, wydarzenia

Nr 6

750 lat Starego Sącza

60 lat Towarzystwo Miłośników Starego Sącza

50 lat Muzeum Regionalnego im. Seweryna Udzieli

Sądecka Biblioteka Publiczna



3000132749

REGION



Stary Sącz 2007



250 480 / D
94(438)A/2

Kroniki Muzealne
Wydawnictwo Towarzystwa
Miłośników Starego Sącza
33-340 Stary Sącz, Rynek 6
tel. 018 446 00 94

Zespół redakcyjny:

Jan Koszkuł
Andrzej Długosz
Andrzej Sojka
Leszek Zakrzewski

Projekt okładki:

Józefa Kamińska

Zdjęcia w tekście: Andrzej Rams
oraz archiwalne muzeum

Wydano ze środków własnych
Towarzystwa Miłośników Starego Sącza
przy wsparciu sponsorów

Akc. 90 2004

Jan Koszkuł

Towarzystwo Miłośników Starego Sącza

60 lat działalności

1947 – 2007

Sześćdziesięcioletni okres działalności Towarzystwa Miłośników Starego Sącza obliguje do podsumowania i pokazania jego roli społecznej i kulturalnej na terenie miasta. Każdym rokiem swoich sześćdziesięciu lat Towarzystwo służyło miastu i jego mieszkańcom. Szanownemu Czytelnikowi pozostawiamy ocenę tej pracy.

Jest rok 1947. Stary Sącz policzył już wojenne straty. Okupant wycofując się zniszczył mosty kolejowy i drogowy na rzece Poprad. Zburzył dworzec kolejowy, fabrykę kuśnierską Stanisława Rejowskiego oraz miejską elektrownię pracującą w oparciu o silnik diesla. W pierwszym etapie naprawiono (prowizorycznie) most drogowy na Popradzie i przywrócono komunikację z Nowym Sączem. Trudniej było z komunikacją kolejową. Dzięki sprawnej lokomotywie jaka ocalała w Piwnicznej pociąg kursował między Piwniczną, a mostem na Popradzie w Starym Sączu. Po przejściu pieszo przez most wsiadało się do drugiego pociągu oczekującego od strony Nowego Sącza. Uruchomiono także miejską elektrownię. Wyremontowano budynki szkolne przez okupanta zamienione na magazyny zbożowe. Życie gospodarcze i społeczne zaczęło się stabilizować.

Powoli rozbudzało się życie kulturalne miasta. Animatorami tego ruchu byli Jan Joachim Czech – nauczyciel, poeta i kompozytor, Henryk Maurer – muzyk, Roman Gawroński – reżyser i aktor, Czesław Lenczowski – artysta malarz, a także Józef Paszkiewicz szewc z zawodu, który jeszcze w okresie międzywojennym kolekcjonował, a podczas okupacji przechował wiele przedmiotów związanych z dziejami miasta. Istotną rolę odegrali też: prof. Henryk Barycz – historyk oraz Wiktor Bazielich – badacz dziejów Starego Sącza i wielki miłośnik rodzinnego miasta. Wprawdzie obaj panowie mieszkali i pracowali w Krakowie i w Katowicach, jednak ich wpływy na życie intelektualne miasta były widoczne.

W takiej atmosferze zaczęła kiełkować idea powołania do życia organizacji, która skupiła by ludzi wokół najistotniejszych spraw

miasta a przede wszystkim zachowania jego wielkiej wartości zabytkowej. Myślano również aby wydobyć i upowszechnić wszystkie historyczne zdarzenia, jakie w ciągu wieków zanotowano w Starym Sączu. Właśnie w toku dyskusji nad sprawami miasta powstała myśl utworzenia Towarzystwa Miłośników Starego Sącza.

Dnia 29 marca 1947 roku zostało zwołane zebranie organizacyjne rodzącego się stowarzyszenia. W protokole z tego spotkania czytamy:

„Na zebraniu tym obywatele miasta powzięli zamiar stworzenia organizacji pod nazwą Towarzystwo Miłośników Starego Sącza”

Wybrano tymczasowy zarząd w składzie: przewodniczący: Antoni Królik – nauczyciel, zastępca: Józef Paszkiewicz – szewc, znany działacz społeczny i kolekcjoner, sekretarz: Władysław Śmiałek – nauczyciel, były więzień obozu koncentracyjnego, skarbnik: Antoni Wajda – księgowy starosądeckiego magistratu, członkowie: Roman Cesarczyk – burmistrz Starego Sącza, Czesław Lenczowski – nauczyciel, artysta malarz, były więzień obozów koncentracyjnych, Michał Cabalski – prawnik, Kazimierz Ziębowicz – obywatel Starego Sącza.

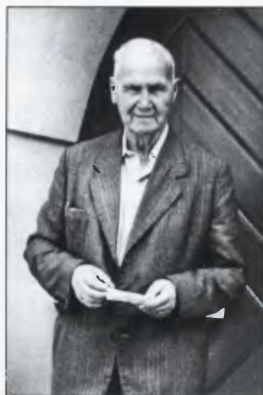
Tymczasowemu zarządowi polecono opracować projekt statutu Towarzystwa i zarejestrować go w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. W skład komisji statutowej wybrano: Antoniego Królika, mgr Michała Cabalskiego oraz zaproszono do współpracy dr Piotra Czubryta, miejscowego notariusza. Już na wstępie uznano, że głównym zadaniem statutowym Towarzystwa powinna być ochrona zabytków miasta w szerokim znaczeniu tego słowa.

Prace nad rejestracją Towarzystwa i jego statutu w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie musiały być prowadzone intensywnie, skoro już 23 czerwca 1948 roku zwołano pierwsze walne zebranie. (Pismo informujące o rejestracji statutu Towarzystwa nosiło datę 14 kwietnia 1948 roku).

Na tym zebraniu dokonano wyboru właściwego zarządu stowarzyszenia w skład którego weszli: Antoni Królik – nauczyciel, Michał Cabalski – prawnik, Marian Chmura – nauczyciel, Piotr Czubryt – notariusz, Helena Dormusowa – lekarz, Roman Gawroński – nauczyciel, Czesław Lenczowski – nauczyciel, Antoni Majewski – geodeta, Gabriel Ogorzały – nauczyciel, Franciszek Szeligiewicz – muzyk, dyrygent, Władysław Myczkowski – znany działacz kulturalny. W skład zarządu niejako z urzędu wybrano Romana Cesarczyka – burmistrza miasta. Ustalono także

wysokość składki członkowskiej: 50 zł wpisowe, oraz po 20 zł rocznie od członka zwyczajnego, a po 500 zł od członków wspierających.

Na najbliższym posiedzeniu zarządu dokonano wyboru władz: przewodniczącym został Antoni Królik, a jego zastępcą Roman Cesarczyk burmistrz, który od początku widział w Towarzystwie



*Antoni Królik, prezes
w latach 1948-1973.*

partnera do starania się o środki na ratowanie zabytków. Z czasem wpisano w statucie, że burmistrz jest z urzędu członkiem zarządu Towarzystwa. Statut w ciągu minionych lat wielokrotnie był zmieniany, ale punktu o wyborze każdego burmistrza w skład zarządu nie usunięto.

Statutowe zadania Towarzystwa skupiły się przede wszystkim wokół ochrony zabytków, a więc zabytkowej architektury miasta wraz z miejscowymi świątyniami, dzieł sztuki, miejscowej przyrody, popierania badań nad historią miasta, propagowania wiedzy o przeszłości.

Z latami znalazły się zapisy o prowadzeniu muzeum regionalnego i własnej działalności wydawniczej.

Towarzystwo zgodnie ze statutem wielokrotnie opiniowało, wnioskowało, występowało, a nawet żądało wykonania niektórych czynności właśnie w trosce o dobro miasta i jego kultury. W oparciu o zapis statutu „ochrona i zbieranie wszelkich dzieł sztuki, gromadzenie zabytków o wartości muzealnej” zaowocował utworzeniem muzeum regionalnego.

W latach 1954 – 1955 w Starym Sączu powstał konflikt związany z projektem budowy 16 domków jednorodzinnych na przedpolu starosądeckiego klasztoru. Miejscowe nadleśnictwo, właściciel gruntów wskazanych pod zabudowę, uzyskało zgodę Prezydium WRN w Krakowie na realizację tego projektu. W tym momencie wkroczył wojewódzki konserwator zabytków w osobie dr Hanny Pieńkowskiej. Protest konserwatora poparło Towarzystwo Miłośników Starego Sącza, a także władze miasta. Ostatecznie Prezydium WRN uchyliło swą wcześniejszą uchwałę, a zgodnie ze słusznymi żądaniami konserwatora uznało Stary Sącz za rezerwat urbanistyczny, a tym samym otoczyło go opieką konserwatorską. Ten stan prawny obowiązuje do chwili obecnej.

Niestety pojawiły się obawy i wątpliwości mieszkańców czy ten „parasol ochronny” nie będzie przeszkadzał remontom starych budynków i budowie nowych domów mieszkalnych. Towarzystwo jako rzecznik mieszkańców uzyskało w tej sprawie odpowiedź z dnia 26 czerwca 1956 w którym stwierdzono:

„W związku z uznaniem Starego Sącza za zabytek, nie tylko można, ale należy prowadzić remonty kapitalne budynków mieszkalnych oraz można prowadzić budownictwo indywidualne z zachowaniem odpowiednich przepisów ochrony zabytków za odpowiednim dostosowaniem do zabytkowego charakteru miasta. Na terenie objętym ochroną są możliwe inwestycje np. rozbudowa szkół, wzniesienie domu kultury itp. przy zachowaniu obowiązku uzgodnienia zamierzeń i projektów z władzami konserwatorskimi.”

Cała ta sprawa wykazała skuteczność działania Towarzystwa, bo po pierwsze: uratowano unikalne przedpole z widokiem na starosądecki klasztor, po drugie: uznanie Starego Sącza za rezerwat urbanistyczny odpowiadało celom statutowym stowarzyszenia po-



Skład Zarządu w 1957 r. (reprodukcja A. Znojek).

Siedzą od lewej: Jan Stawiarski, Ludwik Pawlikowski, Antoni Królik (prezes), Roman Cesarczyk (burmistrz), Roman Morawiecki, Stanisław Królikowski.

Stoją od lewej: Roman Gryźniak, Jan Zięba, Antoni Kempa, Józef Biel, Leopold Tabasz, Józef Tokarczyk, Roman Essen.

wołanego właśnie dla ratowania wiekowej spuścizny, a po trzecie: nie zamykało możliwości dalszego rozwoju Starego Sącza.

Przykładem harmonijnej współpracy z konserwatorem zabytków były kolejne inwestycje jak internat szkolny przy ul. Daszyńskiego na zabytkowej skarpie wschodniej „pod sosnami”, osiedle mieszkaniowe na starej targowicy, przekształcenie starej remizy strażackiej na bibliotekę miejską, budowa ośrodka zdrowia, budowa dwóch szkół przy ul. Mickiewicza i ul. Partyzantów. Budowle te nie zakłócają zabytkowego charakteru miasta.

W centrum zainteresowania Towarzystwa był zawsze i jest nadal najcenniejszy zabytek Starego Sącza tj. cały zespół klasztorny ss Klarysek. Dla przykładu: 4 lipca 1948 roku podjęto uchwałę o nawiązaniu ścisłej współpracy z klasztorem i udzielania siostrom pomocy przy koniecznych remontach.

Łącznikiem Towarzystwa z siostrami zakonnymi był franciszkanin ks. Stanisław Kruczek (1900 – 1972), który zresztą jako jeden z pierwszych zgłosił swój akces na członka stowarzyszenia. Była to postać bardzo pozytywna i charakterystyczna. Powinności kapłańskie łączył z szeroką działalnością oświatową i społeczną zwłaszcza wśród młodzieży. Posiadał kwalifikacje zawodowego fotografa i tymi usługami służył całemu społeczeństwu. Jako kapelan klasztoru miał wolny wstęp do części objętej ścisłą klauzulą, znał każdy zakątek zabudowań i wszystkie zabytki jakie Klaryski zgromadziły przez wieki. Uwiecznił je na kliszy, a fotografie tych obiektów do dzisiaj są eksponowane w starosądeckim muzeum. Postać tego księdza upamiętnia pamiątkowa tablica umieszczona wewnątrz klasztornej świątyni.

Towarzystwo wypracowało wiele różnych form współpracy z klasztorem. Na przykład zaniepokojone stanem technicznym najcenniejszego zabytku jakim jest barokowa ambona z 1671 roku w kościele klasztorным, oparta o tzw. „Drzewo Jessego” dnia 12 grudnia 1954 roku wystąpiło z wnioskiem do Ministra Kultury i Sztuki o przyznanie środków pieniężnych na konieczny remont i zabezpieczenie tego zabytku. Pod tym wnioskiem Towarzystwo zebrało 200 podpisów obywateli Starego Sącza. Ostatecznie środki zostały przyznane a cenna ambona odnowiona została w pracowni konserwatorskiej na Wawelu. Poświęcenie odnowionej ambony nastąpiło 12 października 1955 roku.

Wojewódzki konserwator zabytków dr Hanna Pieńkowska podjęła wniosek o zabezpieczenia murów otaczających zabudowania klasztorne oraz jedynej zachowanej baszty. Ówczesne

władze nie były łaskawe dla przedsięwzięć związanych z obiektami kultu religijnego. Wobec tego po konsultacji z burmistrzem, a także z Towarzystwem Miłośników Starego Sącza mury te nazwano „murami obronnymi miasta”. Z uzyskanych środków w 1958 roku przystąpiono do remontu. Odślonięto piękne skraffiti, zabezpieczono otwory strzelnicze, odnowiono basztę. W 1951 roku członek Towarzystwa Józef Paszkiewicz własnym kosztem naprawił i uruchomił na wieży klasztornej zegar z 1916 roku.

Ksiądz Stanisław Kruczek znawca wszelkich zakamarków klasztornych z troską stwierdził, że pokrycie nawy kościelnej wymaga natychmiastowej wymiany. Do tego celu potrzebna była blacha miedziana – materiał budowlany ściśle reglamentowany. Starania klasztoru skutecznie poparte zostały przez Towarzystwo Miłośników Starego Sącza. Ostatecznie blacha została przyznana w 1959 roku.

Kolejnym obiektem sakralnym którym Towarzystwo interesowało się, był zabytkowy kościółek świętego Rocha na Starym Cmentarzu. O jego remont zabiegano wielokrotnie, jak np. naprawa dachu, wymiana okien, konserwacja kamieniarki itp. Zabiegi konserwatorskie dały pewne efekty, ale kościółek nadal wymaga ciągłych remontów. Kilka uszkodzonych rzeźb znajdujących się w tym kościółku przeniesiono do muzeum i poddano konserwacji. W taki sposób po konserwacji trafił do muzeum obraz św. Anny Samoczeć z XVII wieku. Kiedy pod koniec XX wieku dokonano włamania do tej cmentarnej świątyni i skradziono z niej cenne obrazy św. Anna zachowała się właśnie w starosądeckim muzeum i stanowi jego dumę.

Troska o ochronę zabytków obejmowała nie tylko kościoły, ale także kapliczki przydrożne, cmentarze a nawet domy prywatne. Ze skromnych środków jakie posiadało Towarzystwo wspomagano remonty kaplic Przemienienia Pańskiego, Św. Floriana i wiele drobnych kapliczek przydrożnych. Do zabezpieczenia i zachowania cmentarzyka „cholerycznego” z 1831 roku podchodzono wielokrotnie a ostatecznie zabezpieczono go w 2002 roku.

Towarzystwo pamiętało również o uczestnikach zrywów narodowych. W 1952 roku na murze kościółka św. Rocha umieszczono tablicę poświęconą pamięci starosądeczan – uczestników powstania z 1863 roku, a na grobach powstańców: Andrzeja Górki, Józefa Kosińskiego, Ludwika Ziomka, Franciszka Pleczaka umieszczono metalowe tabliczki. W kilka lat później na Starym Cmentarzu wzniesiono pamiątkową mogiłę powstańcom z 1863

roku, projektu Czesława Lenczowskiego. Nie zapomniano też o Nowym Cmentarzu, na którym znajduje się cmentarzyk wojenny z 1914 roku z mogiłami żołnierzy austriackich, rosyjskich, a także Polaków, którzy zginęli w bitwie stoczonej na przedpolach miasta. Pomnik ten ze środków Towarzystwa odnawiany był wielokrotnie, a w 2004 roku generalnej odnowie poddano go już ze środków Urzędu Miasta i Gminy.

W 2005 roku na wzór innych miast, w tym także Nowego Sącza, zorganizowano pierwszą kwestę cmentarną w Dniu Święta Zmarłych. Mimo bardzo krótkiego czasu od podjęcia decyzji przeprowadzona zbiórka dała wspaniałe rezultaty. Za uzbierane wtedy środki pieniężne odnowiono najpiękniejszy nagrobek na Starym Cmentarzu księdza Michała Przywary. Ksiądz Michał Przywara był zasłużonym katechetą w tutejszym gimnazjum. Uzyskany efekt pozwolił wyznaczyć do renowacji kolejne nagrobki. Zbiórkę powtórzono w 2006 roku.

Upamiętnianie miejsc historycznych oraz ludzi zasłużonych dla Starego Sącza traktowano jako ważne zadanie Towarzystwa. Już w 1948 roku upamiętniono pobyt w Starym Sączu Szczęsnego Morawskiego (1818-1896), uczestnika Powstania Styczniowego z 1863 roku i autora pierwszej monografii tutejszych ziem pt: „Sądeczyna”. Odnowiono także płytę nagrobną na jego mogile i umieszczono stosowny napis.

W kolejnych latach tablicami upamiętniono:

- Józefa Paszkiewicza (1887-1953) szewca, kolekcjonera, darczyńce muzeum,
- Wiktora Bazieliha (1892-1963) badacza dziejów Starego Sącza,
- Ks. Leopolda J. Kmiotowicza (1819-1859) przywódcy Powstania Choczołowskiego w 1846 roku, zaś w 2001 roku odnowiono mogiłę i obelisk z jego nazwiskiem,
- Leopolda Gawalkiewicza (1843-1913) lekarza, społecznika i filantropa,
- Ady Sarii – Jadwigi Sayer (1886- 1968) znanej śpiewaczki operowej,
- Bronisławy Rychter – Janowskiej (1878-1953) artystki krakowskiej, która w latach 1905-1916 prowadziła w Starym Sączu szkołę malarzką,
- Antoniego Królka (1891-1953) pierwszego wieloletniego prezesa Towarzystwa Miłośników Starego Sącza,
- Jana Joachima Czecha (1888-1955) pedagoga i kompozytora,

- Czesława Lenczowskiego (1905-1984) nauczyciela i artystę malarza,
- Ks. prof. Józefa Tischnera (1931-2001) upamiętniając dom, w którym filozof przyszedł na świat,
- Prof. Henryka Barycza (1901-1984) historyka, autora pierwszej monogamii Starego Sącza.

Spełniono także wolę Tadeusza Czecha członka ruchu oporu na Sądeczyźnie a przygotowaną przez niego tablicę upamiętniającą udział partyzancki „Tatara” umieszczono na zbiorowej mogile bohaterów.

Z okazji jubileuszu 700-lecia miasta w 1957 roku ufundowano dwie tablice z nazwiskami wybitnych starosądeczan. Tablice te umieszczono na szkole podstawowej przy ul. Kazimierza Wielkiego. Wcześniej jeszcze na szkole przy ul. Daszyńskiego umieszczono tablicę z nazwiskami nauczycieli starosądeckich szkół poległych i pomordowanych w II Wojnie Światowej.

W 1998 roku konserwacją objęto pomnik i popiersie Adama Mickiewicza w dwusetną rocznicę jego urodzin.

Przez cały okres swojej działalności Towarzystwo było i jest nadal organizatorem, względnie współorganizatorem uroczystości o charakterze historyczno – patriotycznym.

W 1957 roku Towarzystwo było współorganizatorem wielkich uroczystości 700-lecia lokacji miasta i sześćsetnej rocznicy nadania praw miejskich. Podobny udział Towarzystwo zgłosiło w przygotowania i obchody 750-lecia miasta w 2007 roku.

W 1957 roku zarząd Towarzystwa poparł inicjatywę dyrektora „Cappeli Cracoviensis” zorganizowania w Starym Sączu festiwalu Muzyki Dawnej. Początkowe koncerty, jakie trwają do bieżącego roku, odbywały się pod patronatem Towarzystwa Miłośników Starego Sącza.

W 1983 roku przypadła trzechsetna rocznica bitwy pod Wiedniem, oraz pobytu w Starym Sączu króla zwycięscy Jana III Sobieskiego i jego żony Marysieńki. Celem uczczenia tego faktu wspólnie z Towarzystwem „Polonia” zorganizowano centralne uroczystości właśnie w Starym Sączu. W tym celu do Starego Sącza przybyła młodzież polonii zagranicznej, jaka w tym okresie spędzała wakacje na koloniach w Polsce. Fakt ten upamiętnia okolicznościowa tablica na ścianie starosądeckiego muzeum..

W 1993 roku przypadły dwie ważne rocznice: 75 rocznica odzyskania niepodległości w 1914 roku, oraz setna rocznica powołania w Starym Sączu drużyny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Pierwszą z rocznic uczczono ufundowaniem i wmurowaniem pamiątkowej tablicy na budynku „Sokoła”. Uroczystość połączono z Mszą Świętą w intencji Ojczyzny i manifestacją młodzieży. Drugą rocznicę także uczczono Mszą Św. oraz przemarszem ulicami miasta. Na czele pochodu prezentowano zabytkowy, sztandar „Sokoła” z 1913 roku przechowywany w starosądeckim Muzeum.

Towarzystwo wspomina postać starosądeczanina ks. Leopolda J. Kmiotowicza – przywódcy powstania chłopskiego w Chochołowie w 1846 roku, oraz współorganizatora tego powstania ks. Michała Głowackiego również mieszkańca Starego Sącza. Rocznice tego wydarzenia kilkakrotnie były obchodzone w Starym Sączu. Ostatnio z tej okazji Towarzystwo gościło delegację z Poronina, gdzie szczególną pamięcią cieszy się postać ks. Michała Głowackiego tamtejszego katechety. Przy okazji zatwierdzenia osiedla „Północ” na wniosek Towarzystwa jedną z ulic opatrzono nazwą „Powstańców Chochołowskich”.

Nie zapomniano też o innych wybitnych starosądeczanach. W 1987 roku wspólnie z rodziną Czechów zorganizowano symposium w setną rocznicę urodzin Jana Joachima Czecha nauczyciela starosądeckich szkół, poety i kompozytora. Uroczystość połączono z wmurowaniem pamiątkowej tablicy na szkole przy ul. Daszyńskiego, w której kiedyś był nauczycielem, a nawet dyrektorem.

Pamiętano także o zasługach jakie dla badań nad historią Starego Sącza położył Wiktor Bazielić. W 2002 roku w setną rocznicę jego urodzin wspólnie z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną zorganizowano symposium, w którym obok członków rodziny uczestniczył prof. Feliks Kiryk. Również w tym wypadku na wniosek Towarzystwa Rada Miejska jednej z ulic miasta przyznała imię Wiktora Bazielića.

W 2005 roku przypadła setna rocznica urodzin malarza Czesława Lenczowskiego. Wykorzystano tę okazję by na okolicznościowej wystawie zaprezentować przechowywane w Muzeum portrety, rysunki i karykatury starosądeczan, jakie artysta malował i szkicował.

Stary Sącz dumny jest ze znanej postaci ks. prof. Józefa Tischnera. Towarzystwo postanowiło przypomnieć krajowi, że profesor i wybitny filozof w 1931 roku urodził się w Starym Sączu. W tym celu przygotowano tablicę upamiętniającą ten fakt i umieszczono ją na budynku, w którym przyszedł na świat tj. przy ul. Józefa

Piłsudskiego nr 9. Natomiast w muzeum przygotowano specjalną salę poświęconą jego pamięci i twórczości. Uroczystości tej, łącznie z Mszą Św. nadano bardzo podniosły charakter.

Zarząd Towarzystwa dokonywał rocznicowych podsumowań swojej działalności. Skromnie, ale zawsze z okolicznościową broszurą obchodzono 25-lecie działalności (1973) i 30-lecie (1975). Natomiast na 50 rocznicę działalności w 1998 roku zaproszono działaczy bratnich stowarzyszeń z całej Małopolski. Uroczystości trwały dwa dni, a osiągnięcia starosądeckiej organizacji poniosły się na cały okręg.

Na uwagę zasługuje działalność wydawnicza jaką Towarzystwo prowadziło i prowadzi nadal. Początek całej serii dała praca Wiktora Bazieliha pt. „Historie starosądeckie”. Pracę nad tym dziełem autor rozpoczął jeszcze w okresie międzywojennym. Część zebranych materiałów zaginęła bezpowrotnie w okresie okupacji. Ostatecznie prace ukończył w 1953 roku i właśnie do starosądeckiego stowarzyszenia zwrócił się z wnioskiem, aby ono wzięło na siebie trud wydania książki. Pierwszą wzmiankę na ten temat znajdujemy w protokołach zarządu w 1954 roku. Od tego momentu rozpoczęły się starania o środki finansowe, szukano darczyńców łącznie z Ministerstwem Kultury i Sztuki. „Historie starosądeckie” ukazały się drukiem dopiero w 1965 roku w oficynie Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Niestety autor tego nie doczekał. W 1972 roku nakładem Towarzystwa wydano broszurę jego autorstwa pt. „Stary Sącz i jego zabytki”. O rok wcześniej wydano pracę Janusza Roszko pt. „Stary Sącz – średniowieczna perła Beskidu”.

Wiele starań poczyniono aby wydać pierwszą monografię miasta pt. „Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1938 roku”, napisaną pod redakcją prof. Henryka Barycza. Podstawowe trudności wiązały się z uzyskaniem odpowiednich środków finansowych. W archiwum Towarzystwa zachowała się bogata korespondencja w tej sprawie oraz zestawienie wydatków za prawa autorskie, wypłacane przez Towarzystwo. Ostatecznie praca ukazała się w 1979 roku. Bardzo szybkie wyczerpanie nakładu było dowodem dużego zainteresowania jakie praca wzbudziła. Z okazji przygotowań do uroczystości jubileuszowych 750 rocznicy lokacji miasta Towarzystwo podjęło się wznowienia tej książki, traktując to jako własny wkład w ten jubileusz.

Ponieważ wspomniana „Historia Starego Sącza” obejmowała okres do 1939 roku zachodziła pilna potrzeba opisanie dalszych

dziejówmiasta, a zwłaszcza trudnego okresu okupacji. Towarzystwo z odpowiednią propozycją zwróciło się do prof. Feliksa Kiryka, który w pierwszym tomie był autorem dwóch rozdziałów. Praca została ukończona przed znanymi zmianami w Polsce tj. przed 1988 rokiem, ale z druku wyszła dopiero w 1995 r.

Festiwal Muzyki Dawnej odbywający się od 1975 roku doczekał się dwóch opracowań: Janusza Cegiełły pt. „Pamiętniki starosądeckiego festiwalu 1975-1979” oraz Jerzego Kusiaka pt. „Omnia Beneficia czyli starosądeckie festiwale muzyki dawnej” (wyd. literackie Kraków 1986).

Dwaj młodzi uczeni krakowscy Zbigniew Beiersdorf oraz Bogusław Krasnoworski zauroczeni Starym Sączem w czasie prac nad jednym z rozdziałów historii pisanej pod redakcją prof. Henryka Barycza napisali piękną pracę pt. „Stary Sącz - zarys historii rozwoju przestrzennego”. Również to wydawnictwo wspierało usilnie starosądeckie Towarzystwo a wydano je dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Sztuki w 1985 roku.

Niezależnie od tych wielkich dzieł Towarzystwo wydało kilkanaście innych prac jak: okolicznościową broszurę „Z dziejów Starego Sącza” wydaną na 700-lecie w 1957 roku. Wydawano też przewodniki, a w 1990 roku wydano kolorowy przewodnik „Stary Sącz i jego zabytki” (red. Jan Koszkuł). Ponieważ nakład został wyczerpany w 2006 roku wydano wersję uzupełnioną m.in. o wizytę w Starym Sączu Ojca Świętego Jana Pawła II w 1999 roku. Równocześnie tenże przewodnik wydano w wersji angielskiej, co wyraźnie pomaga turystom zagranicznym zwiedzającym miasto. Odpowiadając na zapotrzebowanie turystów wydano dwie wersje pocztówek z zabytkami Starego Sącza. Zestaw pocztówek nosi nazwę „Stary Sącz – średniowieczny gród Kingi”, a obwoluta zawiera wykaz najważniejszych zbytków oraz kalendarium ważniejszych wydarzeń.

Realizując założenia statutowe Towarzystwo uznało za konieczne szerzenie wiedzy o Starym Sączu. W tym celu prowadzono szeroką działalność odczytową, informacyjną i edukacyjną. Prelekcje i odczyty wygłaszane były w szkołach, na spotkaniach mieszkańców a nawet w domach wczasowych i sanatoriach w dolinie Popradu. Zapraszano także wybitnych znawców tematu jak prof. Henryk Barycz czy Wiktor Bazielich. Z młodzieżą organizowano różnego rodzaju konkursy wiedzy o Starym Sączu. Ostatni taki konkurs zorganizowano dla młodzieży gimnazjalnej w 2007 roku.

W 1977 roku w szkołach ponad podstawowych Starego Sącza utworzono Młodzieżowe Koła Przyjaciół Towarzystwa. Przez wiele lat cieszyły się one dużą popularnością lecz po transformacji w 1988 roku zaniechały swej działalności. W to miejsce w 1997 roku na wzór innych miast, a w szczególności Krakowa, podjęto próbę zorganizowania młodzieży w Bractwo Miłośników Starych Miast. Członkowie Bractwa pracują przy różnych pracach porządkowych i konserwatorskich w Muzeum, biorą udział w zlotach organizowanych na terenie kraju.

O żywotności każdej organizacji świadczy ilość członków, którzy są motorem wszelkiej działalności. Towarzystwo Miłośników Starego Sącza rozpoczynając swoją działalność w 1947 roku liczyło tylko 25 członków, ale już w roku następnym tj. po formalnej rejestracji skupiało 65 członków. W 25 lat później zanotowano 158 członków, w 1976 roku - 270 członków, a na 50-lecie działalności w 1998 roku podano w sprawozdaniu liczbę 490 członków. Po dokonanych przeglądzie ustalono ostateczną liczbę na 150 członków. Swoją akces do Towarzystwa zgłaszają nie tylko mieszkańcy Starego Sącza, ale także ludzie rozsiani po całej Polsce, a także za granicą. Wśród członków notujemy nie tylko „zwykłych ludzi”, ale także profesorów, dziennikarzy, ambasadorów.

Podstawowa działalność Towarzystwa opiera się na członkach zamieszkałych w Starym Sączu i najbliższej okolicy. Do ludzi oddanych idei stowarzyszenia należy przede wszystkim zaliczyć: Antoniego Królika – pierwszego prezesa, Stanisława Przybyłowicza – kolejnego prezesa, Władysława Łasińskiego – działacza Towarzystwa, Mariana Palmowskiego – wieloletniego skarbnika, Józefa Czyżowskiego wspierającego prezesa z funkcji zastępcy, Władysława Kubowicza – skarbnika, Stanisława Kalicieckiego – najstarszego stażem członka zarządu. Wspomagają działalność Towarzystwa miłośnicy naszego miasta rozsiani po całej Polsce jak np. Józef i Edward Wojnarowscy.

Można by bez końca wymieniać nazwiska członków wielce za-



*Stanisław Przybyłowicz, prezes
w latach 1973-1989.*

służonych dla stowarzyszenia. Jeśli je tu pominięto to tylko ze względu na objętość tego materiału, a nie z innych przyczyn. Wszystkim bez wyjątku należą się słowa uznania bowiem wkład każdego z nich wpisał się na trwałe w ogólne osiągnięcia Towarzystwa Miłośników Starego Sącza.

Cechą charakterystyczną niemal unikalną Towarzystwa jest stabilność organizacyjna. Stabilność ta jest wynikiem społecznego charakteru działania i pasji codziennej pracy wszystkich członków. Wykładnią tej unikalności jest fakt, że przez okres sześćdziesięciu lat



*Jan Koszul,
prezes od 1989 roku do chwili
obecnej.*



Skład Zarządu w 2005 r. (foto. A. Rams)

Siedzą od lewej: Karol Hopek, Józef Zborowski, Władysław Kubowicz (skarbnik), Jan Koszul (prezes), Renata Jachimczak (sekretarz), Stanisław Kaliciecki, Jan Lachowski. Stoją od lewej: Marian Garguła, Marian Kuczaj, Jan Wilusz, Józef Czyżowski, Karol Fijałkowski, Sławomir Szczepaniak,

Towarzystwem kierowało tylko trzech prezesów: Antoni Królik w latach 1948-1973, Stanisław Przybyłowicz 1973-1989, Jan Koszul od 1989 roku do chwili obecnej.

Dla stowarzyszenia społecznego 60 lat nieprzerwanej działalności to ogromny sukces. W tym czasie w Polsce zachodziły transformacje polityczne i administracyjne. Mimo tych zmian Towarzystwo wytrwale realizowało idee służenia miastu i jego mieszkańcom. Swoją pracą ugruntowało Towarzystwu trwałą pozycję partnerską wobec władz administracyjnych. Dzisiaj można mieć pewność, że wkraczając w kolejne dziesięciolecie Towarzystwo wykorzysta możliwości jakie przynosi obecna rzeczywistość i wkroczenie Polski do Unii Europejskiej.

Zasłużeni działacze Towarzystwa Miłośników Starego Sącza w latach 1948-2007

Wiktor Bazelich – starosądeczanin, od początku wspierał Towarzystwo. Ten badacz historii Starego Sącza, publicysta, najpełniej docenił i przewidywał rolę jaką Towarzystwo miało do spełnienia w naszym mieście. Zmarł w 1950 roku.

Henryk Barycz – starosądeczanin, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor wielu opracowań na temat Starego Sącza - w tym monografii „Dzieje Starego Sącza od dziejów najdawniejszych do 1939 roku”. Zmarł w 1994 roku.

Roman Cesarczyk – ówczesny burmistrz, a po 1950 roku Przewodniczący Prezydium MRN, inicjator założenia Towarzystwa, oddał nieoceniony wkład w jego realizację. Odbudował niszczonego Dom na Dołkach i udostępnił pierwsze sale na starosądeckie muzeum. Zmarł w 1960 roku.

Tadeusz Jacewicz – aktywny działacz i społecznik, wniósł wiele pracy w techniczne sprawy Muzeum Regionalnego. Zmarł w 1944 roku.

Antoni Kempa – nauczyciel i działacz społeczny, pierwszy z działaczy Towarzystwa. Zmarł w 1976 roku.

Antoni Królik – założyciel i prezes Zarządu. Wniósł nieoceniony wkład w rozwój Towarzystwa i umocnienie jego społecznego prestiżu. Zmarł w 1973 roku.

Stanisław Królikowski – nauczyciel, organizator i kierownik szkoły dla dzieci polskich na Węgrzech. Po wojnie Dyrektor szkoły w Starym Sączu, działacz Towarzystwa. Zmarł w 1966 roku.

Franciszek Malik – wieloletni gospodarz muzeum. Oddany działacz społeczny i sportowy. Zmarł w 1978 roku.

Kazimiera Mrówka – oddana wychowawczyni młodzieży, wieloletni sekretarz Towarzystwa, a także nieoceniony pomocnik w wielu sprawach.

Rudolf Lachowski – kolejarz, wieloletni członek ówczesnej Miejskiej Rady oraz jej przewodniczący w latach 1960-65. Zastępca prezesa. Zmarł w 1966 roku.

Władysław Łasiński – dyrektor szkoły podstawowej, zgromadził wiele pamiątek z II wojny światowej, a następnie zbiory przekazał do muzeum, uporządkował ewidencję poległych i pomordowanych. Zastępca prezesa. Zmarł w 1985 roku.

Tadeusz Ogorzały – niezapomniany wychowawca i nauczyciel młodzieży, wieloletni członek Zarządu. Towarzystwu oddał nieocenione usługi. Zmarł w 1994 roku.

Marian Palmowski – wieloletni skarbnik Towarzystwa, bez reszty oddany miastu i muzeum. Autor i współautor wielu opracowań i wydawnictw. Był wspaniałym popularyzatorem wiedzy o Starym Sączu, organizował spotkania, odczyty i prelekcje. Laureat nagrody im. Brata Alberta za ochronę zabytków. Zmarł w 1993 roku.

Józef Paszkiewicz – szewc, kolekcjoner, zbieracz pamiątek. Jego zbiory stały się zaczątkiem dzisiejszego Muzeum Regionalnego. Zmarł w 1953 roku.

Stanisław Przybyłowicz – wieloletni prezes Towarzystwa. Inicjator wydawnictw o Starym Sączu, m. in. Pierwszej monografii pod redakcją prof. Henryka Barycza. Laureat nagrody im. Brata Alberta za ochronę zabytków. Zmarł w 1989 roku.

Wojciech Przysaś – wieloletni kustosz Muzeum Regionalnego, serdeczny i oddany opiekun. Wniósł ogromny wkład pracy w ochronę i zabezpieczenie zbiorów. Zmarł w 2005 roku.

Józef Tokarczyk – pierwszy kustosz starosądeckich zbiorów. Zmarł w 1965 roku.

Antoni Wnęk – bibliotekarz i bibliofil, kolekcjoner sandecjanów, działacz Towarzystwa. Zmarł w 1991 roku.

Jan Zięba – społeczny opiekun pomnika poległych i pomordowanych na Nowym Cmentarzu. Jeden z pierwszych działaczy Towarzystwa. Zmarł w 1970 roku.

Do tych nazwisk należy wymienić również oddanych sprawie członków:

Kazimierz Ziębowicz, Ludwik Pawlikowski, Roman Morawiecki, Jan Stawiarski, Franciszek Dębowski, Antoni Mikuła, Roman Gryźniak, Władysław Roman Essen, Leopold Tabasz, Stefan Pasiut, Ewa Plechta, Maria Wesolek, Józef Biel, Kazimierz

Bazielich, Emil Tokarczyk, Tadeusz Kruczek, Marian Kler, Stanisław Starczewski, Władysław Ziębowicz, Leszek Wiśniewski, Stanisław Mirek, Marian Ogorzały, Kazimierz Majcherkiewicz, Stanisław Bazielich, Tadeusz Borkowski, Stanisław Zaręba, Elżbieta Dąbrowska - Koszkuł, Zbigniew Dziedzina, Halina Drobiszewska, Stanisława Wójs, Zdzisław Domański, Helena Tokarczyk, Wiesław Pasiut, Stanisław Rejowski, Maciej Szuflicki, Józefa Zbrońska, Jan Lorczyk, Marian Kuczaj, Stanisław Paluch, Marian Cycoń, Mieczysław Rams, Antoni Rams, Krystyna Brynecka.

Skład Zarządu Miłośników Starego Sącza w 2007 roku:

Jan Koszkuł – prezes, Józef Czyżowski i Karol Hopek – zastępcy prezesa, Renata Jachimczak- sekretarz, Władysław Kubowicz – skarbnik. Członkowie zarządu: Karol Fijałkowski, Marian Gargula, Stanisław Kaliciecki, Jan Lachowski, Sławomir Szczepaniak, Andrzej Sojka, Jan Wilusz, Józef Zborowski.

Jan Koszkuł

Muzeum Regionalne im. Seweryna Udzieli 50 lat działalności 1956-2006

Data powstania starsządeckiego muzeum jest rok 1956. W tym roku starsządecki szewc Józef Paszkiewicz swoje osobiste „starosondeciana” przekazał Towarzystwu Miłośników Starego Sącza. Przejęciem tych zbiorów Towarzystwo rozpoczęło misję i starania i utworzenie przyszłej placówki muzealnej.

Spółeczna pasja i determinacja działaczy Towarzystwa, dzisiaj po pięćdziesięciu latach, pozwala lokować starsządeckie muzeum regionalne w liczbie najstarszych i zasłużonych placówek kulturalnych w Małopolsce. W tym miejscu muszę podkreślić jakie niezbędne warunki pozwoliły osiągnąć tak dobre wyniki.

Po pierwsze: powstaniu Towarzystwa Miłośników Starego Sącza i muzeum towarzyszyła sympatia i akceptujący klimat mieszkańców miasta.

Po drugie: w całej długoletniej działalności Towarzystwo i muzeum były w pełni doceniane, akceptowane i wspomagane finansowo przez kolejne miejscowe władze. W tym miejscu z okazji jubileuszu pozwalam sobie złożyć podziękowania przede wszystkim mieszkańcom naszego miasta, darczyńcom, przyjaciołom i wszystkim władzom.

50 lat działalności muzeum to ogrom pracy, faktów i wydarzeń. W tym krótkim, jubileuszowym podsumowaniu postaram się wybiórczo przedstawić istotne fakty i osiągnięcia, a także pokazać ludzi z tym dziełem związanych.

Pierwszym zaczątkiem późniejszego muzeum była tzw. „izba pamiątek”, którą w 1956 roku otwarto w dwóch skromnych salach Domu na Dołkach przy starsządeckim rynku.

W broszurce wydanej na 25 lecie Towarzystwa (1973 r.) zarząd stwierdza:

„Myślą przewodnią, która przyświecała inicjatorom powołania muzeum było kontynuowanie pracy rozpoczętej przez Józefa Paszkiewicza (1887-1953). Jak wiadomo Józef Paszkiewicz z zawodu mistrz szewski, był z zamiłowania społecznikiem i zbieraczem przedmiotów o cechach zabytkowych, znawcą historii miasta, opie-

kunem klasztoru s.s. Klarysek. Z własnej inicjatywy w roku 1936 zorganizował kilkutygodniową wystawę sztuki sakralnej z naszego klasztoru, zaś w roku 1938 jego staraniem została odnowiona wieża klasztorna, zegarowa, kosztem blisko 10.000zł (?). On zaopiekował się pozacechowymi pamiątkami oraz zgromadził około 50 sztuk cennych eksponatów stanowiących dziś, zaczątek przyszłego muzeum regionalnego w naszym mieście."

Owe 50 eksponatów przekazanych przez wspomnianego Józefa Paszkiewicza to m.in. księga wyzwolin cechu szewskiego z 1678 roku, skrzynie i księgi cechowe, sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z 1913 roku, liczne dyplomy i zdjęcia tej organizacji, sztandar cechu masarzy z początku XX wieku i wiele innych.

Przytoczone sprawozdanie z 1973 roku wymienia zbiory muzealne wg następujących działów:

- **dział historyczny** - pod nazwą „Nasze miasto” przedstawia dawny herb, kopie fotograficzne skradzionych przez okupanta hitlerowskich nadań i przywilejów dla miasta nadanych przez królów polskich, fotografie zasłużonych starosądeczan, fotografie przedstawiające zabytkowe obiekty, portrety wybitnych osób oraz zdjęcia ciekawych budowli i starych zaułków miasta. W szafach mieszczą się księgi dawnego magistratu z XVII i XIX wieku, oraz teczki z aktami spraw np: lasu, pól, targowicy miejskiej, opłat i inne ważne pisma /małe archiwum/

- **sztuka ludowa i pamiątki** – rzeźby ludowe, świątki, płaskorzeźby, obrazy cechowe, obrazy malarstwa mieszczańskiego, wyroby ślusarskie, ludy cechowe, stare ścienne zegary itp. W gablotach pamiątki cechowe, oraz zapoczątkowany zbiór medali, odznak i innych pamiątek wojskowych i zbioru numizmatyczne.

- **eksponaty rzemiosła cechowego** – zebrane w małej izbie, a to narzędzia pracy naszych rzemieślników, ich wyroby, galanteria ceramiczna oraz inne pamiątki po tutejszych rzemieślnikach.

Towarzystwo posiada prócz książek i pism 574 zinwentaryzowanych eksponatów, lecz bez fachowej klasyfikacji. Rozmieszczenie ich w dwóch małych izbach nie robi korzystnego wrażenia na zwiedzających.

Już wtedy pod adresem władz miasta pojawiała się sugestia, aby cały budynek tzw. „Dom na Dołkach” przekazać na cele muzealne. W pięć lat później w 1978 roku w sprawozdaniu na 30 lecie Towarzystwa odnotowano, że od 1974 roku muzeum

mieści się już w pięciu salach o powierzchni 122m². W 1977 roku włączono dalsze izby.

W 1983 roku przy głównym udziale Towarzystwa zorganizowano w Starym Sączu centralne uroczystości 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej i pobytu w Starym Sączu króla Jana III Sobieskiego. Wyłącznie z sugestii prezesa Towarzystwa na zwołanej z tej okazji uroczystej sesji Miejsko-Gminnej Rady Narodowej podjęto uchwałę o rozbudowie muzeum o dalsze dwie sale wystawiennicze. Realizacja tej uchwały ciągnęła się przeszło 10 lat, ale ostatecznie w 1996 roku przekazano Towarzystwu dobudowaną część. Równocześnie salę na piętrze, którą wcześniej wykorzystywano jako salę posiedzeń rady, następnie na świetlicę miejską, zwolniono i przekazano muzeum. Dzięki temu placówka otrzymała łącznie 9 sal wystawowych o powierzchni 256m², co pozwoliło na zmianę dotychczasowej ekspozycji, oraz tematyczne uporządkowanie zbiorów. Jednak w dalszym ciągu muzeum nie posiada magazynów, co powoduje, że część eksponatów przechowywana jest w piwnicy i w nieogrzewanym schowku.

Dążenia do poszerzenia powierzchni wystawowej i rozbudowy muzeum podyktowane były wciąż zwiększającą się liczbą eksponatów. Z pierwszych pięćdziesięciu pamiątek przekazanych przez Józefa Paszkiewicza zbiór szybko powiększał się aż do 2257 w roku jubileuszowym 50-lecia muzeum. Eksponaty pochodzą z zakupów własnych, ale najczęściej z darowizn Starosądeczan, a także od ludzi z dalekich stron a nawet z zagranicy. Obok mało znaczących przedmiotów, znajdują się naprawdę kolekcjonerskie cacka, obok rzeźb ludowych artystów, obrazy i rzeźby wybitnych twórców.

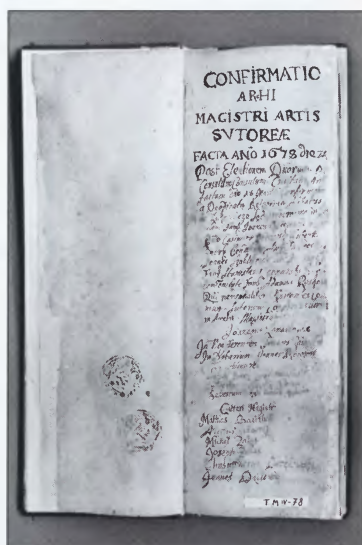
W tej różnorodności eksponatów na uwagę zasługuje bogata dokumentacja z okresu I, a zwłaszcza II wojny światowej. Znajdują się tu odznaczenia jeszcze armii austriackiej, Legionów Piłsudskiego, jest kuferek rekruta z 1914 roku oraz fotogramy członków „Sokoła” żegnanych przez dziewczęta w momencie wyjazdu do Legionów, do polskiego wojska. Natomiast martyrologia i walka z wrogiem w latach 1939-1945 jest bardzo bogata, udokumentowana autentycznymi dokumentami. Turysta może prześledzić marsz bojowy starosądeczan przez wszystkie fronty w Polsce, na Zachodzie, w Afryce, na Wschodzie. Można dotknąć zachowanych grypsów i pamiątek z więzień i obozów koncentracyjnych. Wśród turystów zagranicznych, w tym także młodych Niemców właśnie te zbiory wzbudzają największe zainteresowanie.

Doceniając wartość i unikatowość eksponatów Towarzystwo zabiegało o środki na konserwację. Dzięki temu zabezpieczono między innymi takie cenne przedmioty jak: sztandar cechu krawieckiego z początku XX wieku (w 1976 r.), księga wyzwolein cechu szewskiego z 1678 roku /konserwacja Muzeum Narodowe w Krakowie 1999 r., obrus haftowany przez Klaryski z 1854 roku oraz sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z 1913 r. (obydwa przedmioty w pracowni Barbary Kalfas w Krakowie kolejno w 1995 r. i 2000 r.), ikonę cerkiewną (w pracowni Muzeum Narodowego w Krakowie), tzw. antymensjon z 1690 roku (w 1998 r. w tejże pracowni) i wiele innych jak zegary, skrzynie, sekretarzyk typu biedermeier, kapliczki przydrożne, szablę kawalerską z okresu napoleońskiego (1996 r.).

Zbiory systematycznie powiększały się, a Towarzystwo dokładało starań, aby fakty jakie miały miejsce w Starym Sączu zostały zabezpieczone w zbiorach muzeum. Tak np. wizyta Ojca Św. Jana Pawła II w Starym Sączu 16 czerwca 1999 roku dokumentowana jest nie tylko fotografiami z tej uroczystości, ale także makietą ołtarza przy którym Papież sprawował mszę kanonizacyjną, a także autografem i piórem, którym Dostojny Gość złożył swój podpis w czasie pobytu u sióstr klarysek.

Fakt urodzin w 1931 roku w Starym Sączu wybitnego filozofa ks. Józefa Tischnera upamiętniono specjalną ekspozycją w osobnej sali, gdzie obok dorobku profesora umieszczono historię rodziny Tischnerów oraz osobiste przedmioty, które kiedyś do niego należały.

Stary Sącz szczyli się tym, że tu wychowała się wybitna artystka operowa Ada Sari, a jej ojciec dr Edward Szayer w latach 1919 – 1935 był burmistrzem miasta. Muzeum posiadało kilka pamiątek związanych z jej osobą, ale kiedy w 2000 r. otrzymało lustro tzw. tremo, które przez lata służyło artystce, urządzono salonik mieszczański, w którym dominują przedmioty związane z artystką jak również



Księga cechowa z 1678 r.
Fot. A. Rams

jej fotografie, autografy, dedykacje, itp. Zwiedzający salonik mogą posłuchać głos tej wybitnej śpiewaczki odtwarzany z taśmy.

Podobne nagrania zainstalowano w izbie ks. Józefa Tischnera oraz przy „ołtarzu papieskim”. Odtwarzany tam jest głos ks. Tischnera oraz Papieża Jana Pawła II.

Obok przedmiotów materialnych stanowiących podstawę ekspozycji muzeum posiada wiele dokumentów pisanych dotyczących ludzi i zdarzeń zanotowanych w mieście i okolicy. Zbiory te zgromadzone w specjalnych teczkach nie są opracowane naukowo niemniej stanowią ważną dokumentację minionych epok i lat. W 2000 roku powstał pomysł aby właśnie w oparciu o zgromadzone archiwa rozpocząć wydawanie zeszytów dla tego wydawnictwa przyjęto nazwę „Kroniki Muzealne”. Pierwszy numer ukazał się w 2001 roku. Wielkie zasługi położył tu Andrzej Zakrzewski - późniejszy prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego w Nowym Sączu. Właśnie jego opracowanie, bogato udokumentowane, a dotyczące pilota Kazimierza Kubali otwierało ten numer. Do momentu gdy niniejszy materiał złożony został do druku wydano 5 numerów. Nie jest to ani rocznik, ani inne czasowo określone wydawnictwo bowiem decydują o tym środki pieniężne Towarzystwa, a nie brak materiałów.

Innym przejawem troski o pogłębienie historii Starego Sącza oraz ludzi z nim związanych było ustanowienie nagrody imienia Józefa Paszkiewicza, którą postanowiono przyznawać za prace naukowe, a nawet magisterskie obronione na polskich uczelniach. Inicjując przyznawanie nagród Towarzystwo zdawało sobie sprawę, że prace magisterskie nie mogą nosić znamion naukowych, niemniej przyczyniają się do poznania określonego zjawiska, a w przyszłości mogą stanowić wskazówkę do dalszych prac badawczych. Regulamin nagrody zatwierdzono ostatecznie na walnym zebraniu Towarzystwa w 1984 roku. Do tej pory nagrodzone m.in. prace dotyczące ambony barokowej z 1671 roku w kościele klasztornym, muzyki i śpiewu w źródłach archiwalnych Klarysek, poszukiwanie synegrii programu rozwoju lokalnego na przykładzie rewitalizacji centrum Starego Sącza, twórczości ceramicznej Ludwika Wilusza, twórczości artysty Czesława Lenckiego, Środowisko żydowskie na Sądecku.

Muzeum starsądeckie ograniczone ciasnotą poszczególnych sal nie posiada możliwości organizowania wystaw zmiennych. Tym samym nie może skorzystać z różnych ofert przesyłanych

przez inne muzea proponujące ciekawe ekspozycje. Wypożycza jednak chętnie swoje eksponaty na wystawy organizowane w innych muzeach. Tak np. w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu prezentowane były eksponaty związane z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”, oraz sztandary harcerskie. Do Konina wyjechały świątki na organizowaną tam wystawę „Święci polscy w sztuce”. Na Zamku Królewskim w Warszawie prezentowane były stare obrazy. W setną rocznicę urodzin malarza Czesława Lenczowskiego zbiory portretów i karykatur prezentowane były w galerii miejskiej. Na popularną sesję naukową młodzieży dotyczącą okresu II wojny światowej organizowaną w Nowym Sączu wypożyczono pamiątki po partyzantach z okresu okupacji.

Od samego początku muzeum starszszadeckie miało szczęście do ludzi szczerze i z pasją oddanych tej placówce. Pierwszym z nich był emerytowany urzędnik pocztowy Józef Tokarczyk. To właśnie on zaprowadził pierwszą ewidencję zbiorów i poświęcał im cały wolny czas. Kolejnym oddanym kustoszem był Franciszek Malik. Jemu muzeum zawdzięcza piękną makietę miasta, przy której zwiedzający mogą prześledzić urbanistyczny rozwój średniowiecznego miasta najpierw lokowanego w kształcie owal-



Józef Tokarczyk (1893–1967), długoletni gospodarz muzeum.

nicowym, a następnie z nadania króla Kazimierza Wielkiego ostatecznie ukształtowanego na prawie magdeburskim z kwadratowym rynkiem i szachownicą ulic. Kiedy zmarł Franciszek Malik w 1978 roku do pracy jako bezpłatny wolontariusz zgłosiła się jego małżonka Klara Malik. Jako przewodnik po zbiorach muzealnych przepracowała do 1997 roku.

Wieloletnim kustoszem był również Wojciech Przysaś emerytowany kolejarz, w muzeum przepracował 19 lat. Zapewniał on opiekę nie tylko zbiorom w czasie otwarcia muzeum, ale także w nocy gdy wraz ze swoim nieodłącznym pieskiem krążył wokół budynku bacząc, by ktoś nie wyrządził mu szkody. Należy także wspomnieć Jana Lorczyka który był członkiem zarządu Towarzystwa, ale pracował także jako konserwator zbiorów i przewodnik po muzeum.



Wojciech Przysaś, wieloletni kustosz muzeum.

Osiągnięcia w zakresie ochrony zabytków były wielokrotnie dostrzegane przez władze różnego szczebla a działacze byli wyróżniani i nagradzani, tak np. Stanisław Przybyłowicz (prezes) oraz Marian Palmowski (skarbnik) wyróżnieni zostali prestiżową nagrodą za ochronę zabytków imienia Brata Alberta w roku 1984. Jan Koszkul (prezes) wyróżniony został nagrodą oraz tytułem zasłużony dla ziemi sądeckiej.

Listę osób związanych z muzeum zamykają Magdalena Fryźlewicz, która jeszcze jako przyszła maturzystka w 1996 roku rozpoczęła prace w muzeum i pracuje do chwili pisania tych wspomnień oraz Andrzej Długosz, któremu między innymi muzeum zawdzięcza stworzenie izby pamięci ks. Józefa Tischnera.

Początkowo pracownicy działali jako wolontariusze, dopiero w latach siedemdziesiątych w oparciu o środki zebrane od zwiedzających oraz skromnych dotacji byłego Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu, a ostatecznie od miejscowych władz samorządowych wprowadzono odpłatność za pracę. Z Urzędem Miasta i Gminy w Starym Sączu, Towarzystwo najpierw podpisywało umowę o prowadzenie muzeum, a następnie na podstawie ogłaszanych konkursów i składanych ofert otrzymywało środki

na prowadzenie muzeum. Należy zaznaczyć, że od 1956 roku tj. od momentu otwarcia „izby pamiątek” burmistrz i jego urząd pokrywa koszty energii elektrycznej i remontu budynku. Bez takiego wsparcia nie można było zagwarantować ciągłości pracy tej placówki.

O żywotności muzeum świadczy frekwencja zwiedzających oraz ilość uczestników wszelkich zdarzeń, które mają miejsce w tej placówce, względnie w których muzeum uczestniczy. Wiąże się to również z funkcją dydaktyczno poznawczą jaką muzeum spełnia.

Na Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury odbytym we Wrocławiu w 1994 roku przyjęto kartę regionalizmu polskiego, w której zwraca się uwagę na rolę jaką w wychowaniu człowieka spełnia jego uczuciowa więź z własnym regionem, z własną „małą ojczyzną”. Tenże kongres zwrócił się do ministra oświaty oraz do władz centralnych aby do programów wychowawczych szkoły wprowadziły lekcje regionalizmu. Temu wezwaniu starosądeckie muzeum starało się sprostać. Zwrócono się do szkół aby korzystały z bogatych zbiorów zgromadzonych właśnie z najbliższego regionu, aby w muzeum odbywały się lekcje regionalizmu. Trzeba



Fragment ekspozycji. Fot. A. Rams.

było czasu, aby ostatecznie program został wdrożony w życie. Od 2000 roku notuje się zwiększone zainteresowanie szkół wykorzystaniem muzeum dla realizacji tego programu. Przykładem jest nauczycielka z dużego zespołu szkół w Starym Sączu, która we wrześniu każdego roku w muzeum odbywa lekcje z młodzieżą wszystkich klas pierwszych technikum, szkoły zawodowej oraz liceum ogólnokształcącego. W innym przypadku otwarta izba pamięci ks. Józefa Tischnera stała się bazą na której młodzież szkoły podstawowej przygotowująca się do nadania szkole im. ks. Józefa Tischnera poznawała życie i twórczość swojego przyszłego patrona. W kolejnych latach młodzież przychodząca do tej szkoły ze swoim patronem zapoznaje się właśnie w starosądeckim muzeum. W oparciu o zbiory z okresu pierwszej i drugiej wojny światowej młodzież odbywa lekcje poświęcone tym wydarzeniom.

Efektom tego jest notowana frekwencja i tak w latach 1999 – 2006 muzeum zwiedziło i odbyło zaplanowane lekcje 12 093 młodzieży. Także liczna indywidualnych turystów jest imponująca skoro w tych samych latach muzeum zwiedziło 56 597 osób. Trzeba zaznaczyć, że wskazany przedział czasowy zaznaczył się znacznym obniżeniem ilości turystów i wczasowiczów w słynnych uzdrowiskach Ziemi Sądeckiej. Padły takie uzdrowiska jak Piwniczna, Żegiestów, obniżyły swe usługi Muszyna i Krynica. Z tych miejscowości przez cały rok przyjeżdżały kiedyś autokary pełne wczasowiczów, a zaprzyjaźnieni przewodnicy zachęcali uczestników by wstąpili do starosądeckiego muzeum. Dla Starogo Sącza charakterystyczny był rok 2006. Zaplanowana przebudowa rynku i przyległych ulic oraz rozpoczęte roboty wyeliminowały wszelką komunikację w tym regionie, nawet autobusy komunikacji PKS i MKS miały przystanki na obrzeżach miasta. Mimo tych trudnych warunków muzeum zwiedziło 3 695 turystów indywidualnych.

Muzeum starosądeckie odwiedzają też turyści zagraniczni. I tak w latach 1999-2006 muzeum zwiedziło ponad 2 tysiące turystów z USA, Anglii, Belgii, Francji, Niemiec, Włoch, a także zza wschodniej granicy. Aby sprostać zapotrzebowaniom na objaśnienia zbiorów w odpowiednim języku w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wprowadzono kasety z nagraniami w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim. Nie zdały one egzaminu ponieważ turyści mieli trudności z ich obsługą i dostrajaniem do odpowiednich sal. Ostatecznie w 2007 roku wprowadzono przewodniki drukowane w języku niemieckim i angielskim, które

nieodpłatnie wręczane są zwiedzającym przy zakupie biletu.

W ciągu minionych 50 lat Muzeum starosądeckie dobrze spełniło swą rolę poznawczą, edukacyjną i wychowawczą. Zgromadziło i zabezpieczyło wiele bezcennych dokumentów i innych przedmiotów materialnych dotyczących historii miasta i ludzi z nim związanych, prowadziło i prowadzi nadal lekcje patriotyzmu i regionalizmu wśród młodzieży. Na zbiorach starosądeckich wychowało się kilka pokoleń, poznało i pokochało swoją „małą ojczyznę”. Niezależnie od zmian politycznych w kraju zbiory przemawiają jednym głosem, mówią prawdę o przeszłości i teraźniejszości miasta. Ekspozycje pozostają niezmiennie w swej bogatej treści. One uczą i wychowują, a turystom z całej Polski, a także z szerokiego świata prezentują historię miasta od średniowiecza po wizytę Ojca Świętego w 1999 roku. Muzeum udowadnia, że nawet takie miasteczko jak Stary Sącz wniosło wiele w rozwój kultury kraju. Ono stanowi najlepszą promocję miasta.

Kalendarium Wydarzeń Kulturalnych i Inwestycyjnych w ramach Jubileuszu 750-lecia lokacji Miasta Stary Sącz

GRUDZIEŃ 2006

31 grudnia 2006 roku, godz. 22.30

Msza Św. kościele św. Elżbiety inaugurująca Wielki Jubileusz, Organizator -Parafia Rzymsko – Katolicka św. Elżbiety.

31 grudzień 2006 roku I, godz. 22.30

Zabawia Sylwestrowa na Rynku – życzenia Jubileuszowe, Organizator – UMiG.

STYCZEŃ 2007

6 stycznia, godz. 17.00

Jubileuszowy Koncert Noworoczny:

- Edyta Ciechomska

- Witold Matulka (Teatr Muzyczny ROMA, Warszawa)

- Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej Organizator - UMiG.

12 stycznia, godz. 17.00 - Kościół św. Elżbiety

Koncert Kolęd ELENI

Organizator – Parafia Rzymsko–Katolicka św. Elżbiety.

Warszawa

Hotel HYATT

Wernisaż wystawy poplenerowej „**Stary Sącz 2006**”

Organizacja – Agencja Literacko-Promocyjna.

LUTY 2007

4 lutego, godz. 16.30 - dom parafialny

Promocja książki Danuty Sułkowskiej „**Za klauzurą - staro-
sądecki Klasztor Klarysek od założenia do współczes-
ności**”, Organizator – MGOK.

MARZEC 2007

2 marca, godz. 19.00 - Klasztor Klarysek

Koncert „**Początki Polifonii Europejskiej**” Capelli Cracoviensis pod dyr. Stanisława Gałońskiego,

Promocja płyty z muzyką dawną,

Organizator – UMiG, Małopolskie Centrum Kultury Nowy Sącz, Starostwo Powiatowe.

10 marca - Klasztor Klarysek, Galeria Pod Piątką
godz. 10.00 – msza św. w intencji ks. Józefa Tischnera,
godz. 11.16 – otwarcie wystawy **„Wielcy Starosądeczanie
ksiądz Józef Tischner”** - Galeria Pod Piątką,
Organizator - MGOK, Towarzystwo Miłośników Starego
Sącza.

15 marca - Muzeum Regionalne
Gala finałowa **Konkursu plastycznego i historycznego
„O puchar Towarzystwa Miłośników Starego Sącza”**
Organizator - Prywatne Gimnazjum w Starym Sączu, Towa-
rzystwo Miłośników Starego Sącza.

III ETAP REWITALIZACJI – restauracja obiektów objętych ścisłym
nadzorem konserwatorskim
Organizator – UMiG Stary Sącz.

KWIECIEŃ 2007

14 kwietnia 2007r - Eger (Węgry)
Przekazanie Figurki św. Kingi dla Parafii Św. Antoniego Pade-
wskiego
Organizator – Stowarzyszenie Czcieli św. Kingi w Nowym
Sączu

18 kwietnia - kino
Sesja naukowa **„Historia i Kultura Starego Sącza”**
(prof. F. Kiryk)
Organizator – PiMGBP, MGOK.

MAJ 2007

3 maja - rynek, stadion sportowy
Obchody święta Konstytucji 3-go maja
- parada orkiestr dętych
- zawody sportowe

Klasztor Klarysek
Wystawa insygniów koronacyjnych królów polskich
Organizator – MGOK, PiMGBP, szkoły.

19 maja - Muzeum Regionalne, Klub „OMEN”
Złot muzealników małopolski na **„50 lecie Muzeum Regio-
nalnego”**
Organizator - Towarzystwo Miłośników Starego Sącza.

25-26 maja Chicago (USA)
Promocja Starego Sącza podczas Polonijnych Targów Gospo-
darczych.

31 maja – kino, rynek

**XXIV Wojewódzki Festiwal Zespołów Artystycznych
im. Jana Joachima Czecha**

Organizator – Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury.

CZERWIEC 2007

1 czerwca - **Dzień dziecka** - stadion sportowy, rynek

Młodzież na Jubileusz

Imprezy sportowe

Otwarcie **I Międzynarodowego Turnieju Piłki Nożnej
im. A. Siei**

Organizator – szkoły z terenu miasta i gminy.

2 czerwca - Keszthely (Węgry)

Odświeżenie pomnika św. Kingi i Beli IV.

7 czerwca - rynek

Uroczysta procesja Bożego Ciała

(udział Orkiestry Straży Granicznej).

17 czerwca - Plac Papieski

Zjazd Samorządowców w Rocznicę Kanonizacji Św. Kingi
(oficjalne ogłoszenie Św. Kingi patronką samorządów)

Uroczysta msza św. (nadanie tytułu Honorowego Obywatela
Starego Sącza biskupowi Wiktorowi Skworcowi)

Organizator – Związek Miast i Powiatów Polski.

28 czerwca – 8 lipca – Klasztor Klarysek, kościół św. Elżbiety,
Rynek

Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej

Nadanie tytułu honorowego obywatela miasta p. Stanisławowi
Galońskiemu.

28 czerwca

Promocja wydania „**Historii Starego Sącza**” tom I

Organizator – Towarzystwo Miłośników Starego Sącza.

LIPIEC 2007

6 lipca - kino

Uroczysta Sesja Rady Miejskiej

6 – 16 lipca - Galeria „Pod Piątką”

Wystawa „**Stary Sącz wczoraj i dziś**”

Organizator – UMiG

16 – 16 lipca - Klub Omen

Okręgowa Wystawa Filatelistyczna „**750 lat Starego Sącza**”

Organizator – Polski Związek Filatelistyczny Zarząd Oddziału Nowy Sącz.

7 lipca (sobota) - rynek

Widowisko historyczno-plenerowe ***Civitas antiqua (Stare Miasto)***

Misterium na podstawie średniowiecznego zapisu – „***Żywot Świętej Kingi***”

„***Stary Sącz w średniowieczu***” – walka Ścibora ze Ściborzyc, węgierskiego rycerza z obrońcami miasta w roku 1410 (turniej rycerski)

Wernisaż wystawy „***Historia to ludzie***”

Inscenizacja spisывania lustracji miasta Starego Sącza z XVI wieku

Przyjazd kupców szesnastowiecznych do miasta – opowieść o drodze z Węgier do Starego Sącza.

Inscenizacja spotkania króla Jana Sobieskiego z królową Marią Kazimierą (muzyka, prezentacja wojskowych, walki, harce)

„***Opowieść o Starym Sączu***” (spotkanie z historykiem)

Wieczór piosenki biesiadnej - lekcja śpiewania - kabaret Loch Camelot

Koncert - Katarzyny Jamróż z zespołem

Prowadzenie L. Mazan, L. Czuma.

8 lipca (niedziela) - rynek

Uroczysta msza św. w intencji miasta z udziałem kard. Stanisława Dziwisza

Nadanie tytułu honorowego Obywatela Miasta dla kard. Stanisława Dziwisza.

Kościół Parafialny św. Elżbiety

Koncert skrzypcowy

Oratorium oparte na tekście Księgi Rodzaju „***Stworzenie Świata***” Josepha Haydna

Rynek - Wystawy zespołów artystycznych

Jubileuszowe loty gołębi

Koncert rockowy – zespołu Kombi

Pokaz sztucznych ogni.

14 - 29 lipca

Międzynarodowy Plener Malarski
Rynek -**Pierścień św. Kingi** (widowisko ludyczne)
Organizator – Małopolski Instytut Kraków
Rynek – Koncert „**Dzieci Gór**”

Kraków

Wystawa: „**Starosądeczanie w Krakowie**”
Odświeżenie pomnika Bolesława Wstydliwego i św. Kingi
w Krakowie

SIERPIEŃ 2007

Promocja albumu o Starym Sączu Adama Bujaka.

1 - 30 sierpnia – „Galeria pod Piątką”

Wernisaż i wystawa poplenerowa
Organizator – MGOK, UMiG.

11 - 12 sierpnia - rynek

Biesiada Karpacka
Kultura naszych partnerów
„Jarmark sztuki i rękodzieła”
Organizator – Instytut Europa Karpat, Miasta partnerskie.

WRZESIEŃ 2007

15 - 16 września

Oddanie Środowiskowego Domu Pomocy Społecznej
w Cyganowicach.

1 - 28 września - Galeria „Pod Piątką”

Wystawa Fotografii Andrzeja Naćciszewskiego
Organizator – MGOK.

28 - 30 września

XVIII Górska Pielgrzymka Szlakiem Św. Kingi pod hasłem
dziękczynienia za 750 lecie Starego Sącza
Organizator – Stowarzyszenie Czcieli Św. Kingi „Kochać
i służyć”.

PAŹDZIERNIK 2007

1-30 października – „Galeria pod Piątką”

„**Widzi się**” festiwal fotografii. Organizator – MGOK.

Międzynarodowa Jesień Literacka

Organizator – Powiatowa i Miejsko Gminna Biblioteka
Publiczna.

LISTOPAD 2007

„A nad Popradem jesień”- wieczór wspomnień o Agacie Konstanty

Organizator - Powiatowa i Miejsko Gminna Biblioteka Publiczna.

3 -11 listopada - „Galeria Pod Piątką”

Wystawa pokonkursowa fotografii Festiwalu Fotografii **„Widzi się”**. Organizator- MGOK

GRUDZIEŃ 2007

1-30 grudnia - Galeria „Pod Piątką”

Wystawa **„Sztuka naiwna Sądecczyzny „**

Organizator – Miejsko Gminny Ośrodek Kultury.

6-28 grudnia - Galeria „Pod Piątką”

Prezentacja stroików i ozdób świątecznych

Organizator – MGOK.

31 grudnia - Rynek

Zabawa Sylwestrowa

Zakończenie obchodów jubileuszu

Organizator – Urząd Miasta i Gminy.

Program aktualny na dzień 20 marca 2007 r. Organizator zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian.

Jan Koszkuł

Tak było 50 lat temu 700-lecie Starego Sącza w 1975 r.

Podstawę rozpoczęcia przygotowań do wielkiego jubileuszu miasta stanowiła uchwała ówczesnej Miejskiej Rady Narodowej z dn. 30 czerwca 1957 roku, która stwierdzała:

„Opierając się na danych w zachowanych lub zaginionych i znanych nam tylko z opisów dokumentach a to: na akcie księcia Bolesława Wstydliwego z 1257 roku nadającym ziemię sądecka i miasteczko Sącz żonie swej Kindze, na przywileju ksieni i tutejszego klasztoru Konstancji z 1357 roku niegdyś księżnej Głocłowskiej nadającej naszemu grodowi prawa miejskie – Miejska Rada Narodowa postanowiła uczcić te dwie daty i w dniach 17 i 18 sierpnia 1957 roku zorganizować uroczyste obchody 700-lecia lokacji i 600-lecia nadania Staremu Sączowi pełnych praw miejskich według obowiązującego wówczas prawa magdeburskiego”.

Inicjatorem tego ogromnego przedsięwzięcia był starosądeczanin Marian Mikuta (1908-1976) aktor scen polskich, propagator pięknego słowa i języka polskiego. Za tym projektem opowiedziało się całe społeczeństwo miasta i postanowiło włączyć się czynnie do godnego przygotowania miasta do tej uroczystości. Warto zwrócić uwagę, że od podjęcia uchwały Miejskiej Rady Narodowej do rozpoczęcia uroczystości pozostało tylko półtora miesiąca.

Na czele komitetu organizacyjnego stanęli zacni obywatele miasta z przewodniczącym prezydium MRN Romanem Cesarczykiem (1904-1960). W tym samym czasie organem zarządzającym i wykonawczym miasta było prezydium rady z jego przewodniczącym.

Ze względu na rangę uroczystości miasto wystąpiło z prośbą o objęcie patronatu nad jubileuszem do Aleksandra Zawadzkiego pełniącego w tym czasie funkcję Przewodniczącego Rady Państwa. Protektorat został przyjęty.

Powołano również bardzo szeroki komitet honorowy. W jego skład weszli ministrowie z Karolem Kurylukiem ministrem kultury i sztuki, władze wojewódzkie i powiatowe, przedstawiciele kościoła:

ks. Antoni odziomek proboszcz starosądecki, Helena Jaskulska-ksieni klasztoru klarysek. W Komitecie reprezentacyjnym byli artyści, literaci, historycy, dziennikarze a nawet żyjąca jeszcze Ada Sari (Jadwiga Szayer 1886-1968). Skład tego komitetu był dowodem właściwego stosunku, miejscowych władz do rangi uroczystości i oczekiwań społeczeństwa. W tych czasach łączył on, a nie dzielił i mobilizował społeczeństwo w przygotowaniach do uroczystości.

Ogrom pracy, jaki stanął przed organizatorami wymagał dużego wysiłku i dyscypliny. W programie znalazły się następujące zadania:

- Skomponowanie hejnału, który miałby zaczynać uroczystości, a następnie na trwałe wejść do przyszłych poczynąń miasta. Podjął się tego starosądeczanin muzyk Marcin Szeligiewicz (1906-1962), a motyw hejnału oparł na pieśni ludowej „Stoneczko na zachodzie”. Hejnał zapewne rozpocznie uroczystości 750-lecia.

- Postanowiono ufundować specjalny proporzec 700-lecia. Wykonania podjęły się miejscowe klaryski. Niestety proporzec ten w nieznanych okolicznościach zaginął, za co obciążam kolejne władze miasta. Byłoby pięknie, gdyby na jubileuszu 750-lecia, po pięćdziesięciu latach mógł znów zawisnąć na maszcie.

- Zakończenie remontu i oddanie do użytku XVII wiecznego budynku mieszczkańskiego „Dom na Dołkach”, obecnie muzeum regionalne.

- Przygotowano okolicznościowe wydawnictwo pt. „Z dziejów Starego Sącza”. Ukazało się drukiem z herbem Starego Sącza na karcie tytułowej.

- Marian Mikuta napisał sztukę sceniczną „Starosądeckie zręko-winy” opartą o zwyczaje miejscowych rzemieślników z piosenkami i tańcami.

- Staraniem komitetu organizacyjnego wydanopracę prof. Henryka Barycza Pt. „Szczęsny Morawski



Hold Morawskiemu.

i jego stosunki z Ossolineum”. Pracę opatrzył dedykacją „Staremu Sączowi dla uczczenia 600-lecia nadania praw miejskich poświęca autor”.

- Wydano kolorowy afisz 700-lecia, który rozprowadzono do wielu miast w kraju.

- Zwrócono się do Poczty Polskiej o wprowadzenie okolicznościowego datownika wg projektu Czesława Lenczewskiego.

- projektowano również wydanie pamiątkowego medalu, lecz w ciągu 45 dni nie było to możliwe do wykonania. Medal ostatecznie wydano wiele lat później.

- Postanowiono zaprosić na uroczystość grupy regionalne z Bochni, Żywca, Opoczna, górali oraz górników solnych z Bochni i Wieliczki.

Gigantycznym przedsięwzięciem było przygotowanie wystawy. Według założenia organizatorów miała ona obrazować historię i dzień dzisiejszy Starego Sącza. Założony scenariusz udało się zrealizować, a pomieszczeń na tę ogromną wystawę udzielił budynek liceum pedagogicznego. Scenariusz wystawy uwzględniał:

- Malarstwo; prace swoje wystawili Czesław Lenczewski i Michał Stworzeń - nauczyciele szkół starosądeckich. Z Krakowa sprowadzono obrazy Bronisławy Rychter-Janowskiej, która w latach 1905-1916 w Starym Sączu prowadziła szkołę malarstwa, a studenci przyjeżdżali do niej z całej Galicji.

- Zgromadzono na wystawie malarstwo średniowieczne ze zbiorów klasztoru ss Klarysek. Nie umiem powiedzieć dzisiaj jakich wybiegów i starań dołożono, aby tak cenne skarby opuściły mury klasztoru i zostały udostępnione mieszkańcom, gościom i turystom. Wystawa tych dzieł uznana została za największe wydarzenie całej uroczystości. Włodarzom miasta podpowiadam, że warto byłoby pokusić się o powtórzenie tej wystawy, tym bardziej, że miejsce jest doskonałe w Domu Kingi. Tym samym zabytki nie musiałyby opuszczać murów klasztoru.

- Rzemiosło starosądeckie; Józef Kowalczyk, Maria Latawiec, Stanisław Rejowski, spółdzielnia pracy „Poprad” prezentowali błamy, futra, kożuchy i wyroby ze skóry zwierząt hodowlanych i dziko żyjących. Wincenty Tischner wystawił wyroby powroźnicze. Rzędy końskie, uzdy, uprzęże, siodła wystawili: Kazimiera Baraściak, Stanisław Nicpoński, Józef Sejud. Obuwie i pantofle pokazali:

Mieczysław Skalski, Tadeusz Ziebowicz, Franciszek Zwoliński.

- Piękne starosądeckie garncarstwo prezentowali: Ludwik Wilusz, Paweł Płaziak oraz nestor tego zawodu Józef Biliński.

- Na wystawie zgromadzono dorobek naukowy prof. Henryka Barycza (1901-1994), twórczość poetycką i kompozytorską (m.in. uwerturę do opery „Na rycerskim zamku”) Jana Joachima Czecha (1885-1955). Marian Mikuta, który w tym roku właśnie obchodził 30-lecie swojej pracy aktora i recytatora słowa, przedstawił swoje osiągnięcia zbiorem programów, afiszów i druków okolicznościowych.

- Wystawę zamykała prezentacja strojów regionalnych i sprzętu domowego przygotowana przez Zofię Chrzastowską z Podegrodzia.

Ten ogromny program w ciągu 45 dni mógł być zrealizowany tylko przy wsparciu i dobrze pojętym patriotyzmie ludności. Na okres jubileuszu mieszkańcy spontanicznie porządkowali swoje obejścia, malując fasady, czyszcząc, sprzątając, ukwiecając ogródki. Na dzień 17 sierpnia miasto lśniło czystością. Taką postawę mieszkańców od wielu lat kształtował miejscowy radiowęzeł, który dwa razy dziennie nadawał audycje lokalne. Przekazywano w nich komunikaty o postępie prac, wzywano do określonych czynności, chwalono za zaangażowanie oraz pomoc dla organizatorów. Audycje specjalnie przydatne były w mobilizacji mieszkańców do czystości miasta. Stary Sącz znany był z czystości, o czym świadczyły nagrody i wzorowe miejsca w konkursach organizowanych dla miast w kategorii do 10 tys. mieszkańców.

Nadszedł oczekiwany dzień 17 sierpnia 1957 roku. Miasto tonęło w kwiatach, setkach flag państwowych i czerwono-niebieskich (barwy miasta) od rogatek po wieże kościoła. Wieczorem poprzedzającego dnia o godz. 22 zadzwonił historyczny dzwonek na domu przy rynku, a strażnik miejski średniowiecznym zwyczajem dmąc w piszczałkę chodził ulicami i ogłaszał kolejne godziny ostatniej przed uroczystościami nocy. Natomiast rano strażnik miejski Ignacy Majewski wyruszył z werblem na wyznaczone zwyczajowo miejsca i odczytał następujący apel:

Uwaga, uwaga!

Podaje się do powszechnej wiadomości, że rozporządzeniem Rady Miejskiej w dniu dzisiejszym rozpoczynają się wielkie uroczystości 700-lecia lokacji naszego Starego Sącza i 600-lecia

nadania mu praw miejskich.

Że zaś potrzeba, aby dziś i jutro święto to godnie uczcić, przeto wszystkim mieszkańcom poleca się, co następuje:

- 1. Dzień 17 sierpnia, tj. sobota, oraz dzień 18 sierpnia, tj. niedziela uznaje się za święto miejskie.*
- 2. W dniach obydwu nie wolno nikomu być smutnym, toż wszyscy młodzi i starsi weselić się muszą. W tym też celu przygotowano takie dziwowiska, jakich Sącz Sączem nie widziano.*
- 3. Gospodyniom naszym – a mieszczkom przemiłym zabronione jest gotowanie, sprzątanie i wszelkie gospodarskie posługi. Toż samo odnosi się do mężów waszych, a naszego miasta obywateli szanownych.*
- 4. Zarządza się na koniec, aby wszyscy mieszkańcy miasta naszego we wszystkich dziwowiskach co do jednej osoby udział brali.*
- 5. Apeluje się jeno do ludności naszej, aby spokój i powagę zachować a Gości naszych przemiłych jak najserdeczniej powitać.*
- 6. A zatem uroczystości 700-lecia lokacji Starego Sącza i 600-lecia nadania jemu praw miejskich uważa się niniejszym za otwarte.*

Dzień 17 sierpnia poświęcony był zawodom sportowym. Zorganizowano wielki wyścig kolarski ze Starego Sącza przez Gołkowice, Podegrodzie, Chełmiec, Nowy Sącz, Stary Sącz (dwukrotne okążenie), a także wyścig motocyklowy dookoła Ziemi Sądeckiej. Z Pienin dotarł do Starego Sącza spływ kajakowy, a uczestnicy przywieźli kamień wapienny z napisem „Pieniny – Stary Sącz 17-18 sierpnia 1957 roku”. Kamień ten do tej pory eksponowany jest w tutejszym muzeum. Podobny spływ kajakowy miał miejsce Popradem od Piwnicznej do Starego Sącza.

Wieczorem tego dnia uczestnicy przemaszzerowali na starosądecki cmentarz i oddali hołd zasłużonym obywatelom miasta, a przy pomniku bohaterów II wojny światowej odbył się tradycyjny apel poległych.

Samym wieczorem na wszystkich okolicznych wzgórzach zapłonęły ogniska - watry, obwieszczające, że w Starym Sączu rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe.

Nadszedł dzień drugi – uroczystości główne.

W tym miejscu należy przypomnieć, że wysoki patronat nad jubileuszem objął ówczesny Przewodniczący Rady Państwa,

Aleksander Zawadzki. W tym czasie w Polsce odbyło się kilka podobnych uroczystości i zawsze uczestniczyli w nich przywódcy państwa, a obowiązkowo protektor uroczystości. Również w Starym Sączu oczekiwano protektora. Tymczasem przeddzień otrzymano wiadomość, że władze państwowe reprezentował będzie tylko Minister Kultury i Sztuki, Karol Kuryluk. Przyczyna była po prostu światopoglądowa. Ponieważ w komitecie honorowym widniały nazwiska miejscowego proboszcza i ksieni klasztoru, a do tego uroczystość 18 sierpnia miała otworzyć Msza św. – to dla władz było nie do przyjęcia. Nie przeszkodziło to jednak, aby Stary Sącz godnie przyjął ministra i przeprowadził swój program.

Główne uroczystości odbywały się na starosądeckim rynku, gdzie wybudowano odpowiednią estradę. Wobec zgromadzonych tłumów i dostojnych gości po raz pierwszy odegrano hejnał Starego Sącza specjalnie na tę okoliczność skomponowany przez Marcina Szeligiewicza. Hejnał odegrali: Emilian Śmierciak, Stanisław Fiut i Mieczysław Stafiński. Należy zaznaczyć, że uroczystości towarzyszyły dwie orkiestry dęte kolejarzy: miejscowa pod batutą Franciszka Szeligiewicza i z Nowego Sącza pod dyrekcją Jana Waltera. Następnie uroczystości podniesiono na maszt pięknie haftowany proporzec 700-lecia.

Uroczystości otworzyli i przybyłych gości na czele z Ministrem Kultury i Sztuki Karolem Kurylukiem powitał Przewodniczący



Marian Mikuta.

Miejskiej Rady Narodowej Roman Cesarczyk. Natomiast przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Marian Mikuta wygłosił obszerny przegląd historii miasta i wkład jego mieszkańców w historię i kulturę kraju. Nie zabrakło także głosu przedstawiciela władz centralnych w osobie Karola Kurylaka.

Po tej centralnej, oficjalnej uroczystości goście udali się przed budynek szkoły przy kościele farnym, wtedy nazywaną szkołą ćwiczeń. Tam odsłonięto dwie tablice z nazwiskami słyn-

nych i zasłużonych dla kultury narodowej starosądeczan. Tablice te do dzisiaj zdobią mury szkoły, z tym, że doszła do nich trzecia tablica upamiętniająca pamięć współczesnego nam uczonego, prof. Henryka Barycza.

Kolejnym etapem wspólnego przemarszu gości i społeczeństwa był Domna Dołkach. Właśnie remont tego domu kończono intensywnie, by można było przekazać go społeczeństwu. Już rok wcześniej, obok istniejącej w nim biblioteki otwarto pierwsze dwie sale skromnego jeszcze muzeum starosądeckiego. Natomiast na piętrze przygotowano i urządzone salę posiedzeń dla Miejskiej Rady Narodowej. Na tym budynku tablicę upamiętniającą uroczystości 700-lecia miasta, uroczystie odsłonięto. Dla zebranych w sali posiedzeń zaproszonych gości odczyt na temat historii Starego Sącza wygłosił prof. Henryk Barycz.

Po odczycie wszyscy przeszli do budynku szkolnego przy ul. Daszyńskiego (w tym czasie zajmowało je liceum pedagogiczne), gdzie goście zwiedzali wielką wystawę 700-lecia.

Program napięty do granic wytrzymałości, przewidywał jeszcze uroczystą sesję Miejskiej Rady w sali „Sokoła”, a także spotkanie rzemieślników starosądeckich z dyrektorem departamentu Ministerstwa Przemysłu Drobного i Rzemiosła. Poruszono na nim wiele trudnych spraw dla tej dziedziny gospodarki, a były to czasy gdy samodzielne rzemiosło uznawano za przejaw kapitalizmu, systematycznie go ograniczano i łączono w odpowiednio tworzone spółdzielnie.

Uroczystości zamknęto wieczorem wielkie widowisko na starosądeckim rynku. Jeżeli przez cały czas wszystkiemu co działo się w Starym Sączu towarzyszyło wielkie zainteresowanie mieszkańców, to wieczorem rynek zapełnił się wielotysięcznym tłumem. Przy pięknej pogodzie rynek falował wielobarwnym tłumem, a pośród tłumu jak perły błyszcząły regionalne stroje z Żywca, Bobowej, Puław, Opoczna, górników z Bochni i Wieliczki, górali z Łącka, od Pienin i od Tatr.



Strażnik miejski ogłasza rozpoczęcie uroczystości jubileuszowych.

Widowisko rozpoczął przegląd miejscowych i okolicznych zespołów regionalnych dziecięcych i młodzieżowych. Wielkim wydarzeniem było wystawienie napisanych przez Mariana Mikutę „Starosądeckich Zrękwon” opartych o miejscowe obyczaje. Tańce, śpiewy, doskonały humor sytuacyjny bawiły wszystkich, stąd częste brawa i owacje towarzyszące przedstawieniu.

Na zakończenie już samym wieczorem, rynek wjechało na furmankach podegrodzkie wesele. Właśnie występ tego zespołu zamknął uroczystości późnym wieczorem.

Na zakończenie tych wspomnień należałoby podsumować opisane wydarzenia sprzed 50 lat. Zdaję sobie sprawę, że wszystko co powiem, może być przyjęte jako ocena subiektywna, nie tyle bezpośredniego uczestnika co realizatora.

Przede wszystkim przyjąć należy, że 50 lat temu były zupełnie inne warunki włodarzenia miastem. Stary Sącz był jed-



Otwarcie „Domu na Dołkach”.



Sesja MRN.

nostką samodzielną (dopiero w 1973 roku nastąpiło połączenie miasta z gminą Stary Sącz). W planowaniu gospodarczym i zarządzaniu panował system nakazowo-rozdzielczy, wszystko podporządkowane było planowaniu od szczybla centralnego po najniższą jednostkę administracyjną. Nie było wtedy żadnych rezerw finansowych, żadnych fundacji wspierających inicjatywy lokalne. Zatem władze miasta cały trud i wysiłek finansowy musiały wziąć na siebie, organizując taką gigantyczną imprezę w ciągu roku budżetowego.

W tych latach Stary Sącz, słynął już ze swej gospodarności, czystości i wyraźnie przodował w kategorii miast do 10 tyś. mieszkańców. Najpierw wygrywał konkursy wojewódzkie, by w 1970 roku sięgnąć po tytuł mistrza gospodarności w skali krajowej. Nagrody zdobywane w konkursach uzupełniały budżet miasta i za nie realizowano pilne potrzeby inwestycyjne. Nagrodę za mistrza gospodarności przekazano na budowę ośrodka zdrowia przy ul. Królowej Jadwigi. Uroczystości 700-lecia zastały ludność zorganizowaną i związaną emocjonalnie ze swym miastem, a przygotowania tylko wzmogły inicjatywę mieszkańców. Stąd miasto od strony zewnętrznej lśniło czystością. Entuzjazm i dumę mieszkańców można było obserwować właśnie w dniach 17 i 18 sierpnia 1957 roku. Najlepszy wyraz dały temu tłumy zebrane na rynku. Nawet sparaliżowana od lat Stefania Siatkowska włączyła się przygotowując na wystawę specjalne stoisko ze strojami regio-



Spółeczeństwo miasta na uroczystości.

nalnymi, palmami, różdżkami weselnymi, wycinankami, wszystko własnej roboty.

Wszystko co napisałem miało miejsce 50 lat temu. Obecnie potrzeba, aby podobny entuzjazm i zaangażowanie ogarnęło wszystkich mieszkańców. Tego życzę władzom miasta i nam wszystkim mieszkającym w Starym Sączu.

Przy dzisiejszej technice medialnej, cały kraj może uczestniczyć w starosądeckim święcie 750-lecia, a towarzyszące jubileuszowi starania władz samorządowych, osiągnięte wyniki, zaangażowanie mieszkańców powinny zostać odnotowane w całym kraju.

*Tekst ten drukował „Kurier Starosądecki”
nr 164,165 z 2007 r.*



Spis treści

Towarzystwo Miłośników Starego Sącza 60 lat działalności 1947 - 2007 – opr. Jan Koszkuł	3
Zasłużeni działacze Towarzystwa Miłośników Starego Sącza w latach 1948 - 2007	17
Muzeum Regionalne im. Seweryna Udzieli 50 lat działalności 1956-2006 – opr. Jan Koszkuł	20
Kalendarium Wydarzeń Kulturalnych i Inwestycyjnych w ramach Jubileuszu 750-lecia lokacji Miasta Stary Sącz	30
Tak było 50 lat temu. 700-lecie Starego Sącza w 1975 r. – opr. Jan Koszkuł	36

„Kroniki Muzealne” nr 6 sponsorowali:

Marek Pelc – stacja paliw, Tomasz Homoncik – zakład stolarski, Lesław Olszewski – kowalstwo artystyczne, Maria Hopek – zakład piekarniczy, Zbigniew Kulig – zakład tapicerski, Władysław Plata – firma „Biały Ptak”, Łukasz Kmietowicz – firma „Carlak”, Wiesław Wąchała – zakład transportowy, Danuta Oleksy – firma handlowa, Adam Jop – firma handlowa, Stefan Kamiński – firma handlowa, Władysław Csorich – zakład instalacji wodno-kanalizacyjnej, Tadeusz Szewczyk – firma remontowo-budowlana, Józef Sroka – firma „Orion”, Stanisław Borkowski – firma handlowa, P. Kucharski i E. Stawiarski – piekarnia „Epi”.

Wszystkim sponsorom składamy serdeczne podziękowania. Przepraszamy tych, których pominięto, a którzy swoje wsparcie dokonali już po oddaniu materiału do druku.

